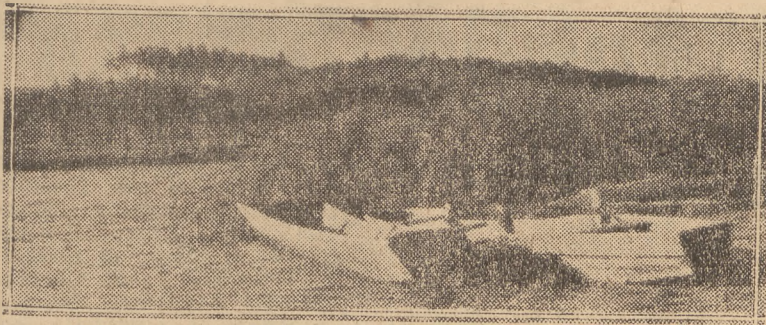


PIEKNO ZIEM ODZYSKANYCH



Pomorzanie Zachodnie

Łódzie wśród szuwarów

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA — PONIEDZIAŁEK, 28 LIPCA 1947 R.

Nr 40

Odbudować przemysł Europy wschodniej byłoby bezpieczniejsze i taniej niż uruchomić znaczną część przemysłu niemieckiego

Wywiad agencji Reutera z min. tow. Mincem

PARYŻ, 27.7. (PAP). Minister Hilary Minc w wywiadzie, udzielonym korespondentowi agencji Reutera, oświadczył, że polsko-francuskie rokowania handlowe potwierdzają treść oświadczenia rządu polskiego, że odmowa udziału w rokowaniach nad planem Marshalla w żaden sposób nie wpłynie na stosunki gospodarcze Polski z zachodnią Europą.

Polska zaofiaruje Francji przede wszystkim węgiel.

Minister Minc zaznaczył, że z wielkim niepokojem obserwuje, jak problem odbudowy przemysłu niemieckiego jest rozpatrywany w ramach planu Marshalla.

„Byłoby nie tylko znacznie bezpieczniejsze dla wszystkich zainteresowanych — powiedział min. Minc — lecz byłoby również znacznie taniej odbudować przemysł w krajach Europy wschodniej, niż uruchomić znaczną część przemysłu niemieckiego”.

Minister Minc zaznaczył, że Polska nie ma ambicji zajęcia przedwojennej pozycji Niemiec, jako głównego kraju przemysłowego kontynentu europejskiego

lecz byłoby naturalnie znacznie lepiej i bezpieczniejsze, gdyby znaczna część towarów, produkowanych przed wojną w Niemczech, była w przyszłości wyrabiana w Polsce, Czechosłowacji i w innych krajach Europy wschodniej i środkowej.

Na marginesie planu Marshalla min. Minc podkreślił, że Polska posiada już układy handlowe z 12 państwami spośród 16, które brały udział w konferencji paryskiej. Grecja, Portugalia, Irlandia i Islandia — te cztery kraje z 16 uczestników konferencji paryskiej nie mają układów handlowych z Polską, — kontynuował swe uwagi minister Minc.

W końcu min. Minc odpowiedział na kilka pytań korespondenta Reutera, odnoszących się do sytuacji żywnościowej w Polsce.

(UWAGA. Wywiad powyższy podaliśmy na podstawie depeszy agencji Reutera).

PARYŻ, 27.7. (PAP) — Minister Hilary Minc w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi AFP oświadczył m. inn.: „Nie braliśmy udziału w konferencji paryskiej, ponieważ nie mieliśmy pewności, że sprawa niemiecka będzie rozpatrywana w taki sposób, jaki moglibyśmy zaaprobować”. Minister Minc zaznaczył następnie, że w ramach odbudowy Europy powinny otrzymać pierwszeństwo kraje, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

Polska — podkreślił minister Minc — pragnie nie tylko nie zmienić w niczym swych stosunków handlowych z krajami zachodnimi, lecz co więcej, dąży ona do ich rozszerzenia. Polska

chce jednak brać udział w odbudowie Europy w sposób, który by nie naruszał jej suwerenności.

PARYŻ, 27.7. (PAP) — Po przyjeździe delegacji polskiej do Paryża rozpoczęły się rokowania polsko-francuskie w sprawie układu handlowego. Na czele delegacji francuskiej stoi minister gospodarki narodowej Andre Philip.

Min. Andre Philip, przyjmując delegację polską w gmachu ministerstwa gospodarki narodowej, powitał w serdecznych słowach szefa delegacji polskiej ministra Mince. Min. Philip podkreślił konieczność rozszerzenia polsko-francuskich stosunków trwałej podstawy.

Główną przyczyną kryzysu w Anglii jest polityka zagraniczna Bevina

stwierdzają brytyjscy robotnicy budowlani

LONDYN, 26.7. (PAP). W piątek odbyła się w Worcester doroczna konferencja związku zawodowego pracowników budowlanych, na której poddano

ostrej krytyce politykę zagraniczną ministra Bevina.

W powziętej rezolucji podkreślono, że polityka zagraniczna min. Bevina jest głównym powodem kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii, gdyż zużytkowuje w niewłaściwy sposób brytyjskie zasoby, siłę roboczą i surowce, niezbędne dla produkcji. Rezolucja wysuwa postulat niezwłocznego przejścia do socjalistycznej polityki zagranicznej.

LONDYN, 26.7. (PAP). Sobotni „Daily Worker”, komentując rezolucję, powziętą na dorocznej konferencji związku zawodowego pracowników budowlanych, przeciwko bevinowskiej polityce zagranicznej, jako głównej przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego stwierdza, że istnieje ścisły związek między polityką zagraniczną a sytuacją wewnętrzną Wielkiej Brytanii. W dwa lata po zakończeniu wojny Wielka Brytania posiada pod bronią 1 milion 200 tysięcy żołnierzy, rozrzuconych po całym świecie, wydając na ich utrzymanie rocznie 1 miliard 100 milionów funtów szterlingów.

Taka obrzydła armia — pisze „Daily Worker” — utrzymuje się w chwili, gdy daje się odczuwać poważny brak rąk roboczych w przemyśle, a przedstawiciele rządu zapowiadają zbliżanie się ciężkiego kryzysu gospodarczego. Zastanawiając się nad przyczynami, które zmuszają Wielką Brytanię do prowadzenia takiej polityki zagranicznej, „Daily Worker” dochodzi do wniosku, iż rząd brytyjski nie ma swobody w podejmowaniu decyzji, będąc całkowicie zależnym od Stanów Zjednoczonych.

Dziennik stwierdza dalej, iż handel z graniczną Wielkimi Brytaniami wykazuje te same wady co i polityka gospodarcza. W interesie Wielkiej Brytanii leży nawiązanie jak najlepszych stosunków handlowych z państwami Europy wschodniej. Rząd zdaje sobie z tego sprawę, lecz czyni jedynie pierwsze i nieśmiałe próby w tym kierunku, bojąc się dezaprobaty wszechwładnego dolara.

Dziennik kończy swe uwagi twierdzeniem, iż rząd brytyjski będzie muszony wprowadzić zasadnicze zmiany do swej polityki zagranicznej, jeśli zechce przezwyciężyć kryzys gospodarczy.

Delegaci konferencji, zaproszeni również przeciwko wiązaniu się Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, twierdząc, iż plan Marshalla jest próbą zdobycia Europy przez imperializm dolara.

LONDYN, 26.7. (PAP) Prasa angielska zwraca uwagę na pewne nieporozumienia i rozbieżności, jakie ostatnio zarysowały się między rządem brytyjskim a związkami zawodowymi na tle dalszej polityki gospodarczej Wielkiej Brytanii. Zdaniem związków zawodowych rząd nie zdoła zapobiec kryzysowi gospodarczemu jedynie przez wytyczanie nowych

Nowy proces polityczny w Hiszpanii

Jedna z oskarżonych zachorowała umyślowo

na skutek tortur faszystowskiej policji

MADRYT, 27.7. (Obsl. wł.). — Korespondent Reutera donosi z Madrytu, że prokurator zażądał 6-ciu wyroków śmierci na osoby posądzone o komunizm i oskarżone o podkładanie bomb w w madryckich sklepach żywnościowych i restauracjach. Proces rozpocznie się w poniedziałek.

Pięciu oskarżonych jest w wieku poniżej 21 lat, a trzech ma tylko 17 lat. Dla Adolfo Gonzales, Angel Goya i Jose Yuste prokurator zażądał kary 30 lat więzienia. Oskarżeni będący studentami oświadczyli, że chcieli tylko pomóc w rozdawaniu ulotek.

Obrona usiłować będzie wykazać, że jedna z 2 kobiet Isabel Torralba jest chora umysłowo na skutek złego traktowania jej przez policję po aresztowaniu. Głównymi osobami wśród oskarżonych są Isabel Torralba Jeronimo Marchena, który ma być przywódcą dwóch oddziałów partyzanckich w Madrycie Isabel Torralba miała za zadanie dostarczać broni i materiałów wybuchowych i miała przygotować akcję podkładania bomb.

Korespondent donosi, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy w Madrycie i centralnej Hiszpanii skazano na śmierć 23 osoby.

Bułgarska delegacja rządowa wyjechała do Belgradu

SOFIA, 27.7. (Obsl. wł.). — Dziś po południu wyjechała do

Belgradu bułgarska delegacja rządowa na czele z premierem Bułgarii Dymitrowem. Delegacja

przeprowadzi rokowania z rządem Jugosławii celem zawarcia traktatu wzajemnej pomocy i przyjaźni oraz celem uregulowania szeregu problemów, które pozostawały dotychczas w zawieszeniu. W skład delegacji wchodzi m. inn. wicepremier Kimon Georgieff, minister spraw zagranicznych, Anton Zukow, minister rolnictwa Traikow i przewodniczący najwyższej rady gospodarczej general Terpeszew.



WCZORAJSZA PRASA WARSZAWSKA PISZE:

Maksymalne ceny

Stosunki polsko-francuskie i Zagłębie Ruhry

„Robotnik” poświęca kilka uwag korespondentowi wyprzedzającym z ustalenia cen maksymalnych.

Przed kilku dniami ustalony został przez właściwe władze wykaz maksymalnych cen detalicznych na artykuły przemysłowe, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub pozostające pod zarządem państwowym.

Uważamy, że ustalenie maksymalnych cen na wyroby przemysłu państwowego jest poważnym krokiem naprzód w walce ze spekulacją. Do cen tych zastosuje się siłą rzeczy także przemysł prywatny czy spółdzielczy. Ceny te staną się powszechne w całym kraju.

Teraz chodzi tylko o to, by kupujący żądali w sklepach okazania urzędowego wykazu i by nie godzili się na płacenie wyższych cen. Walka o obniżkę cen, jak dotychczas tak skutecznie prowadzona przez całe społeczeństwo, jest obecnie ułtwniona. Jeśli wszyscy — zarówno sprzedawcy, jak i kupujący — przestrzegają będą cenników urzędowych, nastąpi dalsza gospodarczo uzasadniona obniżka cen, która podnieć korzenie spekulacji i przyczyni się do stabilizacji naszego rynku.

W związku z wizytą min. Mince w Paryżu „Kurier Codzienny” omawia korzyści, jakie mogą czerpać Francja i Polska ze współpracy.

Okazało się więc, że sprawa niemiecka stała się znowu tym wspólnym językiem dla Francji i Polski. Paryż zdał sobie rychło z tego sprawę. Ten wspólny język stanowi nie wątpliwie pomyślną podstawę dla obecnych rokowań handlowych. Francja, która jakby oddalała się ostatnio od państw Europy środkowo-wschodniej, znalazła się teraz na rozdrożu. Obecność ekonomistów polskich w Paryżu jest doskonałym przypomnieniem, że za Odrą jest politycznie i wojskowo

wypróbowany, a gospodarczo — bardzo cenny partner.

Włoski dziennik „Avanti” stwierdził w tych dniach, że „między Polską a Francją istnieje dziś pomost, który w przyszłości może stać się ważnym ośrodkiem porozumienia między Wschodem a Zachodem Europy. Zarówno Francja, jak i Polska są przeciwnie takiemu rozwiązaniu problemu niemieckiego, który by ułatwił Niemcom powrót do dawnej przodującej roli w Europie.

Prasa francuska pisze o znacznych korzyściach dla kraju z pogłębienia stosunków gospodarczych z Polską. Wydaje się, iż w kołach paryskich wyczuwają ponadto powoli korzyści z politycznej współpracy z Warszawą dla stworzenia pewnej zapory przed płynącą coraz silniej falą anglo-amerykańskiej troskliwości o Niemcy. Wątpliwe jest bowiem, czy samotny wał francuski wystarczy do zahamowania tego niepożądanego dla wszystkich sąsiadów Niemiec impetu anglosaskiej opieki i pomocy. „Życie Warszawy” zapytuje:

Na czym polega znaczenie Zagłębia Ruhry dla Niemiec i Europy? Odpowiedź jest prosta. Francja ma dużo rudy, ale nie ma dosyć węgla. Niemcy mają dużo węgla, ale brak im rudy.

Innymi słowy, ROZWÓJ PRZEMYSŁU FRANCUSKIEGO jest zależny od IMPORTU WĘGLA, A ROZWÓJ PRZEMYSŁU RUHRY jest zależny od IMPORTU RUDY ŻELAZNEJ.

W tej sytuacji zarysowały się dwa możliwe rozwiązania: niemieckie i francuskie. Niemcy zmierzają do tego, aby importować rudę żelazną z Francji, co stworzy warunki do rozwoju potężnego przemysłu niemieckiego przy pomocy surowca francuskiego. Francja jednak w tym wypadku zepchnięta była by do roli dostawcy surowców. Jest to w warunkach współ-

czesnych rolą krajów kolonialnych.

Francuzi więc wolą importować węgiel niemiecki, aby rozwinąć własny ciężki przemysł przy pomocy właśnie węgla Ruhry.

Faktycznej kontroli nad Zagłębiem Ruhry nie sprawuje jednak obecnie ani Francja ani Niemcy. Gospodarzem tego niezwykle ważnego okręgu przemysłu węglowego są anglosasi. Jakże stanowisko zajmą tedy Anglosasi, pro niemieckie czy pro francuskie? Pismo podkreśla istniejące między Anglią i Ameryką różnice, docho-

dzi jednak do wniosku, że: o obecnej polityce angielskiej w Niemczech, a w szczególności w Zagłębiu Ruhry, decydować raczej będzie Waszyngton. W Waszyngtonie zaś przyjęto, jak się zdaje, bez poważniejszych poprawek doktrynę Hoovera o odrodzeniu gospodarczym Niemiec, jako podstawowym warunkiem odbudowy Europy.

Nie chodzi tu jednak tylko o odrodzenie Europy — pisze dalej „Życie Warszawy” —

Zagłębie Ruhry mogło by być zastąpione bez trudu przez inne okręgi przemysłowe. Przemysł francuski w oparciu o węgiel niemiecki, przemysł czechosłowacki, belgijski, polski, szwedzki, nie mówiąc już o ZSRR — mógł by w większym niż przemysł niemiecki stopniem przyczynić się do odbudowy Europy, a tym samym i Niemiec. Jednakże uzależnienie odbudowy Europy od odbudowy Niemiec jest — jak się wyjawia — podstawą polityki amerykańskiej w Europie. Albowiem Ameryka, odbudowująca Niemcy, będzie w ten sposób pośrednio kontrolowała Europę.

Takiej polityki — rzecz oczywista — nie można nazwać europejską. Naraża ona na szwank strukturę nowej powojennej Europy, która chce się raz na zawsze uniezależnić od Niemiec, — a przede wszystkim skazuje Francję na rolę dostawcy surowca dla Niemiec.

Za miliard złotych

wytwarza dziennie towarów przemysł państwowy

Jak donosi Polska Agencja Gospodarcza wartość produkcji przemysłu państwowego, podlegającego 14 centralnym zarządom Min. Przem. i Handlu, wynosiła w I półroczu 1947 roku tzn. od 1 stycznia do 30 czerwca br. około 3.668.000.000 złotych według cen przedwojennych.

W tym wartość produkcji PRZEMYSŁU HUTNICZEGO wynosiła 760 milionów złotych przedwojennych, produkcji PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO 761 milionów złotych przedwojennych, produkcji PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO 726 milionów złotych przedwojennych.

Stanowi to bardzo poważny wzrost produkcji w porównaniu z ubiegłym rokiem. W szeregu podstawowych gałęzi przemysłu został osiągnięty lub nawet przekroczony przedwojenny poziom produkcji, w tej liczbie w przemyśle węglowym, hutniczym, metalowym i szeregu innych gałęzi.

Przyjmując dla cen wyrobów przemysłu państwowego jako przeciętny w stosunku do przedwojennych mnożnik 50, otrzymamy wartość produkcji I półroczu 1947 roku w sumie 183.400.000.000 złotych obiegowych.

Oznacza to, że PRZEMYSŁ PAŃSTWOWY WYTWARZA DZIENNE TOWARY WARTOŚCI PRZESZŁO 1.000.000.000 ZŁOTYCH.

Wspólne wysiłki 200 tys. ludzi

Zabezpieczyły prow. Szantung od powodzi

PEKIN, 27.7. (Obsl. wł.). — Radio komunistyczne donosi, że dzięki wspólnym wysiłkom 200 tysięcy mężczyzn i kobiet z 22 okręgów udało się usypać tamy w dolnym biegu Żółtej Rzeki w północno-wschodniej części prowincji Szantung, co pozwoli uniknąć powodzi przewidzianej na początek sierpnia.

Radio komunistyczne dodaje, że roboty prowadzone były mimo licznych nalotów lotnictwa rządowego, które ostrzeliwało robotników z karabinów maszy-

nowych i zniszczyło szereg wsi na wybrzeżu rzeki, mimo że były one pozbawione obrony przeciwlotniczej. Radio oskarża również rząd w Nankinie i UNRRA i obarcza je odpowiedzialnością za powódź, jakie miały miejsce na wiosnę roku ubiegłego. Inżynierowie UNRRA, łącznie z władzami Nankinu zmienili bieg Żółtej Rzeki w prowincji Honan. Po wielu miesiącach pracy bieg rzeki został skierowany w swe dawne łóżysko.

Aresztowanie Maniu

za dywersję, terror i szpiegostwo

BUKARESZT, 27.7. (PAP). — Dr Ju liusz Maniu, przywódca partii narodowo-zaradkowniczej, który dotychczas znajdował się pod aresztem domowym, został osadzony w więzieniu. Śledztwo wykazało, że Maniu i inni przywódcy partii zaradkowniczej, pragnąc przywrócić dawne rządy, rozwijali działalność dywersyjną i organizowali bandy terrorystyczne. Dr Maniu wysłał również swych najbliższych współpracowników zagranicę, by nawiązały kontakt z zagranicznymi protektorami i rozwijały działalność wroga obecnemu rządowi rumuńskiemu.

Na znak protestu

przeciw metodom
frustracji amerykańskich

BERLIN, 27.7. (PAP). — Władze amerykańskie w Niemczech podały do wiadomości, że James Martin, dyrektor urzędu dekaratizacyjnego w Niemczech, podał się do dymisji, na znak protestu przeciwko metodom, jakie niektóre koncerny amerykańskie stosują w Niemczech, zmierzając do opanowania karteli niemieckich. Metody takie stosują w szczególności następujące trusty amerykańskie: Standard Oil, General Electric i General Motors.

Pucz wojskowy

w Wenezueli

CARACAS, 27.7. (Obsl. wł.). Komunikat rządowy donosi, że w koszarach w Maracaj wybuchł wczoraj bunt, który został natychmiast stłumiony. Dwóch oficerów zostało zabitych, a dwóch żołnierzy rannych. Ministerstwo Obrony Narodowej wszczęło śledztwo.

Zgon matki Trumana

WASZYNGTON, 27.7. (Obsl. wł.). Dziś zmarła matka prezydenta Trumana. Prezydent wyjechał po południu samolotem z Waszyngtonu do Grand View (stan Missouri), gdzie mieszkała jego matka.

Katastrofa kolejowa

w Szwajcarii

ZURYCH, 27.7. (Obsl. wł.). — W pobliżu Einsiedeln w północnej Szwajcarii nastąpiła katastrofa kolejowa. 10 osób zostało zabitych, a 30 rannych.

Katastrofa samolotowa

w Irlandii

LONDYN, 27.7. (Obsl. wł.). Na lotnisku Shannon w Irlandii rozbił się przy lądowaniu samolot „Constellation”, należący do międzykontynentalnych linii lotniczych. Samolot znajdował się w drodze z Nowego Jorku do Paryża. Kilka osób zostało lekko rannych.

Bernard Shaw

ukończył 91 lat

LONDYN, 27.7. (Obsl. wł.). George Bernard Shaw obchodził dziś 91-letnią rocznicę swych urodzin. Wierny swym przyzwyczajeniom słynny pisarz irlandzki nie zgodził się na urządzenie specjalnej uroczystości.

Prostytucja i włóczęgostwo

to dwa zasadnicze zawody
dzisiejszej młodzieży niemieckiej

FRANKFURT n. MENEM, 27.7. (Obsl. wł.). — Korespondent Reutera donosi: Każde miasto w Niemczech przedstawia obecnie jeden i ten sam obraz. Wokół stacji kolejowych i na placach publicznych spotyka się tłumy młodzieńców i wymalowane dziewczęta ubrane z tanią elegancją. Młodzieńcy utrzymują się z przysługującej roboty i z czarnego rynku. Dziewczęta — z „najstarszej profesji świata” — prostytucji.

Przyszłość tych ludzi jest wielkim problemem Niemiec. Kier i nauczycielstwo poważnie zaniepokojone jest ich duchową niestalością, brakiem ideałów i niechęcią do pracy.

Badanie jakie przeprowadziłem we Frankfurcie i w Wiesbaden — pisał korespondent — dostarczyło mi wielu dosyć kłopotliwych faktów. To co nie daje natychmiastowych korzyści, całkowicie nie interesuje Niemców.

Węgry (reprez. policji) - „Legia” 4:3 (2:2)

Ostra gra obu drużyn

W sobotę, na Stadionie WP został rozegrany mecz piłkarski między węgierską reprezentacją i „Legią”. Węgrzy, którzy grali już raz w Warszawie w ubiegłą niedzielę, a w środę w Słupsku, zmęczeni podróżą byli trochę słabsi kondycyjnie.

Sesja

Rady Międzynarodowej

Fed. b. Więźniów Politycznych

W dniach od 31 lipca do 4 sierpnia br. odbywać się będzie w Warszawie sesja Komitetu Wykonawczego i Rady Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP). Prócz przedstawicieli Polski, w sesji tej udział wezmą delegaci Związków b. Więźniów Politycznych Hiszpanii Republikańskiej, Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Italii i Rumunii.

Rzecznik Indonezji oskarża Anglię o szkolenie żołnierzy holenderskich i dostarczanie im czołgów

Opór republikanów wzmacnia się z każdym dniem

LONDYN, 27.7. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hagi: Po przybyciu samolotem do Amsterdamu z holenderskich Indii Wschodnich, członek Partii Pracy parlamentu holenderskiego Frans Goethart oświadczył, że „komisja ogólna” nie popiera decyzji rządu holenderskiego co do podjęcia akcji wojskowej w Indonezji. Stwierdził on, że gubernator Hubertus van Mook po konferencji z członkami komisji: prof. Schermerhornem

i von Poll'em zadeklarował na własną rękę do rządu holenderskiego, że nosząc, że postanowiono jednomyślnie, iż należy rozpocząć kroki wojenne. Prof. Schermerhorn wysłał do premiera holenderskiego dra Louis Beela depezę, stwierdzając, iż nie zgadza się z decyzją van Mooka.

„Komisja ogólna” została wyznaczona na przebieg parlamentu holenderskiego w roku 1946 i reprezentowała rząd holenderski w Indonezji. Składa się

ona: z b. premiera socjalisty prof. Schermerhorna, dr von Polla i de Boora. Gubernator van Mook był czwartym członkiem komisji.

MOSKWA, 27.7. (PAP). Agencja TASS donosi, że studenci uniwersytetu w Sydney urządzili masową demonstrację przed gmachem konsulatu holenderskiego, aby zaprotestować przeciwko agresji holenderskiej w Indonezji. Policja starała się zlikwidować demonstrację, dokonując szeregu aresztowań wśród demonstrantów.

MOSKWA, 27.7. (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi, że w wielu miastach holenderskich odbywają się w dalszym ciągu zebrania, urządzane przez związki zawodowe i przez stowarzyszenia „Holandia — Indonezja”. Na zebraniach uchwalone zostały rezolucje, popierające wojnę w Indonezji. Agencja ANP donosi, że stowarzyszenie postępowych kobiet holenderskich wysłała do rządu depezę, energicznie protestującą przeciwko krwawej wojnie w Indonezji i domagającą się zaprzestania działań wojennych.

LONDYN, 27.7. (PAP). Indonezyjska agencja prasowa „Antara” donosiła w sobotę o ciężkich walkach na wszystkich frontach Jawy i Sumatry i przy intensywnych lotniczych atakach holenderskich.

Ciężkie walki trwają w Brebes, na północnym wybrzeżu. Wojska republikańskie odzyskały Gunungpati na południowy wschód od portu Semarang, po upływie 4 godzin od zajęcia miasta przez czołgi holenderskie. Naczelny dowódca indonezyjski gen. Sudirman stwierdził w sobotę, że od chwili rozpoczęcia ofensywy. Holendrzy użyli do walk około 9 tys. ludzi. Gen. Sudirman oświadczył, że republikańska prowadzą nierówną walkę, lecz dodał, iż powodzenia holenderskie polegające na zajmowaniu większych miast nie mają zbytniego znaczenia. Indonezyjczycy przejdą wkrótce do taktyki walk partyzanckich.

MOSKWA, 27.7. (PAP). — Grupa republikańska wdarła się do Medan, zajmując kilka bloków w mieście. Wojska republikańskie wzięły do niewoli kilku Japończyków, którzy brali udział w walce po stronie holenderskiej. Zgodnie z doniesieniem radia, wojska indonezyjskie zajęły miasto Kodjokarto i ważny punkt strategiczny Sinoman na linii kolejowej na południe od Modjokerto. Wojska holenderskie przy wsparciu czołgów, lotnictwa i okrętów wojennych, walczą na obszarze portu Cheribon.

LONDYN, 27.7. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, członkini Hinduskiej Partii Kongresowej pani Ram Dulari Sinha oświadczyła: „Jeśli nie będzie wspólnego frontu państw azjatyckich przeciwko agresji przedzie czy później inne państwa mogą się znaleźć w sytuacji podobnej, jak Indonezja”.

W Grecji

Terror szaleje — walki trwają

a Amerykanie budują drogi strategiczne

LONDYN, 27.7. (PAP). — Prasa donosi o nowej fali aresztowań w Grecji. W Pireusie zatrzymano 10 tysięcy osób, z których aresztowano 1 tysiąc. W miejscowości Lami na północny zachód od Aten oddziały rządowe po wyparciu powstańców zamordowały 200 demokratów. W miejscowości Nigrita w Macedonii wojska rządowe po zajęciu miasta dokonały wśród ludności cywilnej prawdziwej rzezi, mordując m. inn. 3 siostry powstańcy Frangosa, który zeznał jako świadek przed komisją ONZ w Salonikach, oskarżając rząd grecki.

PARYŻ, 27.7. (PAP). — Z Aten donoszą, że pod miejscowością Malisoveri

Wo ewoda gen. Zawadzki odznaczony

harc. Złotym Krzyżem Zasługi

W dowód uznania zasług położonych dla rozwoju harcerstwa, wojewoda śląski - dąbrowski, gen. Zawadzki, został odznaczony harcerskim Złotym Krzyżem Zasługi. Uroczystość dekoracji odbyła się w obozie na Kopie Biskupiej w Jarantowicach koło Glihołazów w obecności 3-tysięcznej rzeszy młodzieży harcerskiej, przybyłej z okolicznych obozów.

Dziękując za odznaczenie, gen. Zawadzki w krótkim przemówieniu podkreślił zasługi harcerstwa na Śląsku, a pełniąc o dalszą owocną pracę w duchu jednolitości młodzieży polskiej.

Prof. Joliot - Curie

o badaniach nad energią atomową

PARYŻ, 27.7. (PAP). — Profesor Joliot - Curie, wysoki komisarz francuskiego instytutu badania energii atomowej, oświadczył, że w pracach nad energią atomową bierze udział we Francji 1.000 osób. Koszty badań wyniosły dotychczas 800 milionów franków.

Prof. Joliot - Curie zakomunikował, że ostatnio odkryto we Francji nowe złoża uranu, dzięki którym instytut będzie mógł nieprzerwanie pracować. Do tej chwili, wskutek braku uranu, pracowano jedynie przez 250 dni rocznie.

Szwecji grozi strajk rolników

Rząd chce użyć wojska do siewu jesennego

SZTOKHOLM, 27.7. (Obsl. wł.). — Korespondent Reutersa donosi, że na skutek odmownego stanowiska rządu szwedzkiego, który nie zgodził się przyznać ogólnej podwyżki 203 milionów koron w cenach rolniczych, Szwecji grozi strajk rolników, który poważnie może się odbić na przydziałach chleba.

Podwyżka jakiej zażądali farmerzy szwedzcy, miała wyrównać straty jakie ponieśli oni na skutek ogólnej podwyżki cen po wojnie. Rząd zgadza się przyznać im podwyżkę 156 milionów koron z obliczenia udzielenia subsydium w wysokości 60 i 45 koron od każdego hektara zasianego pszenicą lub żytem.

Dwa związki zawodowe farmerów odrzuciły propozycje rządu i zażądały od każdego farmera, by powstrzymał się od siewu jesiennego.

Ze względu na brak żywności na ca-

łym świecie szwedzkie koła handlowe wątpią czy uda im się uzyskać konieczną dla nich nadwyżkę zboża tak, że jedynym wyjściem byłoby zmniejszenie przydziałów chleba i artykułów zbożowych.

Farmerzy oświadczają, że prace robotników rolnych, które zależne są od cen nie podniosły się w takim stopniu, jak płać w innych zawodach. W związku z tym wydaje się prawdopodobne, że rząd będzie musiał albo zgodzić się na żądania farmerów, albo wydać specjalne ustawy, które upoważniałyby go do zatrudnienia przy siewie wojska lub przywacnych ochotników.

Ze względu na to, że obydwie te możliwości są praktycznie niewykonalne, a trzecia, to znaczy obniżenie przydziałów chleba wrogostaby przyjęta przez ludność, farmerzy uważają, że rząd zgodzi się w końcu na ich żądania.

Dzień „względnej spokoju” w Palestynie

„Tylko” 2 zabitych i jedna próba podpalenia

JEROZOLIMA, 27.7. (Obsl. wł.). — Organizacja Haganah donosi, że okropny „Powrót do Sjonu”, na którym znajdują się nielegalni imigranci żydowscy przebywający w odległości 50 km od brzoży Palestyny.

JEROZOLIMA, 27.7. (Obsl. wł.). — W Tel-Awiewie podpalono kartotekę miejską. Część dokumentów została zniszczona.

JEROZOLIMA, 27.7. (Obsl. wł.). — Agencja France Presse donosi, że dzień dzisiejszy przeszedł w Palestynie względnie spokojnie. Działalność terrorystyczna została zahamowana przez sabat i dzień żałoby poświęcony zniszczeniu drugiego świątyni. Jednakże nie obszedł się bez kilku wypadków. Tak np. dwaj saperzy angielscy natknęli się na miny na drodze do Jeruzolimy i ponieśli śmierć. Usiłowano również podpalić drewniany most w pobliżu Benjamina, który wybu-

rowany został na miejsce mostu kamiennego, zniszczonego niedawno przez milicję.

Francuzi zaniepokojeni polityką zagraniczną swego rządu

popierającą plany odbudowy Niemiec

PARYŻ, 27.7. (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odbyła się debata poświęcona polityce zagranicznej Francji.

Imieniem francuskiej partii komunistycznej przemawiał Madelaine Braun, która zwróciła uwagę Zgromadzenia, że Francja nie będzie się czuła bezpiecznie tak długo, jak długo w Hiszpanii panować będzie reżim wojny i terroru.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Unii Republikańskiej, de Chambrun, który omówił sytuację we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Wyraził on zaniepokojenie z powodu pogłoszek o ewentualnym połączeniu strefy francuskiej ze strefami anglosaskimi. Wezwał on Zgromadzenie, aby stanowczo się sprzeciwiło projektom zmierzającym do takiej fuzji, która obarczałaby Francję udziałem w deficycie Niemiec i przyczyniłaby się do odbudowy niemieckiego życia gospodarczego. W sprawie reparacji de Chambrun podkreślił, że punkt widzenia Francji jest prawie identyczny ze stanowiskiem radzieckim. Mówca wyraził niezadowolnienie z powodu tego, że delegacja francuska nie okazała swego pełnego poparcia Związkowi Radzieckiemu i zaznaczył, że problem niemiecki może być rozwiązany jedynie i tylko przez 4 mocarstwa.

Z kolei wygłosił przemówienie min. Bidault, który oświadczył, że Europa nie znajduje się w sytuacji beznadziejnej, choć ma do pokonania poważne trudności. W sprawie konferencji paryskiej Bidault oświadczył, że dla krajów, które nie biorą udziału w naradach miejsca są zarezerwowane. Problem niemiecki — oświadczył francuski minister spraw zagranicznych — winien być rozstrzygnięty przez 4 mocarstwa. Zagłębie Ruhr zaś znaleźć się winno pod międzynarodową kontrolą Bidault zaznaczył następnie, że Francja nie zrezygnuje ze swego prawa do reparacji i nadal będzie się domagała, aby odbudowa krajów zniszczonych nastąpiła przez odbudowę Niemiec.

Po ministrze Bidault zabrał głos polska komunistyczna Valiant Couturier, która wyraziła zaniepokojenie z powodu polityki zagranicznej Francji, popierającej plany odbudowy Niemiec.

W końcu wystąpił w imieniu MRP Teitgen, który zaaprobował plan Marshalla w sprawie pomocy Europie.

PARYŻ, 27.7. (Obsl. wł.). Marcel Cachin pisał dziś w „Humanite”: „Na obradach Zgromadzenia Narodowego zaatakowano przywódców Związku Radzieckiego. Po takich atakach nasi fanatycy antykomunizmu zdziwiają się, że przedstawiciele Związku Radzieckiego stają się „nieufni”. Dziwią się też, że Związek Radziecki domaga się zachowania niezależności tych krajów, które mają korzystać z pożyczek”.

W tym samym dzienniku Pierre Herve pisał, że debata nad polityką zagraniczną nie przyniosła mimo wysiłków depu-

towanych komunistycznych, wyjaśnienia, których oczekuje opinia publiczna.

Martin Chaffler stwierdza w „Parisienne Libere”, że przemówienie Bidault nie zawiera odpowiedzi na zaniepokojenie, wywołane propozycją amerykańską w sprawie odbudowy Niemiec. Oczywiście minister nie mógł dać tej odpowiedzi — pisał gazeta. — Mówił on o tym, co się dzieje, a nie o tym, co się stanie. Znała jest chęć Stanów Zjednoczonych odbudowania Niemiec — jest ona nadzwyczaj silna, a minister Bidault nie mógł przeczyć o tym mówić. Nie mógł on również wysunąć tych zagadnień, jakie wysuwa dziś cały świat. Bidault dał taką odpowiedź na jaką go stać.

W tym samym dzienniku Pierre Herve pisał, że debata nad polityką zagraniczną nie przyniosła mimo wysiłków depu-

tychowanych komunistycznych, wyjaśnienia, których oczekuje opinia publiczna.

Martin Chaffler stwierdza w „Parisienne Libere”, że przemówienie Bidault nie zawiera odpowiedzi na zaniepokojenie, wywołane propozycją amerykańską w sprawie odbudowy Niemiec. Oczywiście minister nie mógł dać tej odpowiedzi — pisał gazeta. — Mówił on o tym, co się dzieje, a nie o tym, co się stanie. Znała jest chęć Stanów Zjednoczonych odbudowania Niemiec — jest ona nadzwyczaj silna, a minister Bidault nie mógł przeczyć o tym mówić. Nie mógł on również wysunąć tych zagadnień, jakie wysuwa dziś cały świat. Bidault dał taką odpowiedź na jaką go stać.

Trzeci dzień procesu WiN i WRN w Warszawie rozpoczął się kontynuowaniem zeznań świadków.

Pierwszy stał przed sądem Józef Rybicki, sprawujący ostatnio funkcję komendanta obszaru centralnego WiN. Świadek ten wyjaśnia, że z Głównego Zarządu w Warszawie, który był zastępcą komendanta obszaru centralnego WiN. Podaje on, że informację o sytuacji w Polsce, a m. in. o Wojsku Polskim, były przekazywane do Stokholmu, do ekspozytury b. rządu londyńskiego. Również i oskarżona Sawicka była znana świadkiem.

Szczegółowe zainteresowanie wywołały krótkie zeznania Tadeusza Pruskiego, który będąc w Anconie w biurze planowania II korpusu, zeznał się tam z emisariuszką tej formacji na kraj „Jadwiga”. Na jej zeznania, oskarżona Prusowska przyznała, że była czołową osobistością organizacji WiN z tą emisariuszką.

Zeznania pozostałych świadków uznano za odczytane i na tym postępowanie dowodowe zamknięto.

Po przesłuchaniu świadków głos zabierał prokurator mjr. dr Lipiński, stwierdzając na wstępie, że sprawa niemożliwa jest typowym przykładem działalności wyrotowej przeciwko Państwu Polskiemu. Prokurator zwraca uwagę na różnicę między toczącym się procesem a dotychczas przeprowadzonymi procesami politycznymi, jak np. procesem Rzepeckiego, czy „Licemum”. O ile działalność oskarżonych w tamtych procesach była jak gdyby dalszym ciągiem nieprzerwanej działalności konspiracyjnej z czasów okupacji, o tyle działalność przestępcza oskarżonych w procesie obecnym nie wypływa z dawnej działalności okupacyjnej, lecz podjęta została przez oskarżonych dobrowolnie już po wyzwoleniu Państwa Polskiego. Wyjątkiem pod tym względem jest jedynie osk. Slenko.

Druga zasadnicza różnica w stosunku do poprzednich procesów polega na podstawie oskarżonych. W dotychcza-

szarych procesach oskarżeni przyznawali się do popełnionych błędów i uznawali szkodliwość swej działalności. W tym procesie oskarżeni nie wykazują niczym zmiany swego wrogości nastawienia do polskiej demokracji, przeciwnie, swoimi odpowiedziami wobec Sądu podkreślają niejednokrotnie jeszcze bardziej tę wrogość.

WiN — to były zabójstwa, pożary wsi, grabieże, szpiegostwo. WRN — to była emanacja pisludczyny na ruch robotniczy. Podstawą istnienia Polski i jej siły jest jednolity front partii robotniczych. WRN chciał ten front rozbić i opanować masę robotniczą. Nie dziwnego zatem, że WiN i WRN znalazły wspólną platformę po rozumieniu.

Nie jest rzeczą ważną, ile razy kto się z kim spotkał, czy ile razy przebiegł pocztę; przy ocenie winy oskarżonych nie wolno zapominać, że każde spotkanie przyczyniało się do zbrodni, że każdy dolar i każda złotówka, która przeszła przez ręce oskarżonych, była splamiona krwią Polaków, który zginęli dlatego, że te listy i paczki niosły śmierć.

Prokurator zażądał dla oskarżonych kary w ramach przepisów prawa. (Ustawy, na mocy których został sporządzony akt oskarżenia, przewidują karę od 5 lat więzienia do kary śmierci włącznie.

Utworzenie Konstytuty

w Pakistanie

NOWE DELHI, 27.7. (Obsl. wł.). — Agencja France Presse donosi, że utworzone zostało zgromadzenie ustawodawcze Pakistanu, składające się na razie z 66 członków, reprezentujących prowincje wschodniego Bengalu, zachodniego Pendżabu, Sindu, angielskiego Baluchistanu, okręgu Sylhet i wszystkich innych prowincji tworzących państwo Pakistanu. 47 członków zgromadzenia jest Muzułmanami, a 19 reprezentuje mniejszości narodowościowe Hindusów i Sikhów.

Każdy dolar i każda złotówka która przeszła przez ręce oskarżonych była splamiona krwią Polaków

mówi prokurator w 3 dniu procesu WiN i WRN

Szczegółowe zainteresowanie wywołały krótkie zeznania Tadeusza Pruskiego, który będąc w Anconie w biurze planowania II korpusu, zeznał się tam z emisariuszką tej formacji na kraj „Jadwiga”. Na jej zeznania, oskarżona Prusowska przyznała, że była czołową osobistością organizacji WiN z tą emisariuszką.

Zeznania pozostałych świadków uznano za odczytane i na tym postępowanie dowodowe zamknięto.

Po przesłuchaniu świadków głos zabierał prokurator mjr. dr Lipiński, stwierdzając na wstępie, że sprawa niemożliwa jest typowym przykładem działalności wyrotowej przeciwko Państwu Polskiemu. Prokurator zwraca uwagę na różnicę między toczącym się procesem a dotychczas przeprowadzonymi procesami politycznymi, jak np. procesem Rzepeckiego, czy „Licemum”. O ile działalność oskarżonych w tamtych procesach była jak gdyby dalszym ciągiem nieprzerwanej działalności konspiracyjnej z czasów okupacji, o tyle działalność przestępcza oskarżonych w procesie obecnym nie wypływa z dawnej działalności okupacyjnej, lecz podjęta została przez oskarżonych dobrowolnie już po wyzwoleniu Państwa Polskiego. Wyjątkiem pod tym względem jest jedynie osk. Slenko.

Druga zasadnicza różnica w stosunku do poprzednich procesów polega na podstawie oskarżonych. W dotychcza-

Nie wszystkie rany serca są śmiertelne

Rozwój nowej gałęzi medycyny – kardiografii

Pogląd że rany serca są śmiertelne, przetrwał przez długie wieki. Dlatego w medycynie nie podejmowano nawet prób leczenia ranionego serca.

Pewne obserwacje skłoniły jednak uczonych do rewizji tego poglądu. Tak więc w końcu XVI w. francuski chirurg, Parrel, opisał wypadek, kiedy człowiek raniony w serce w czasie pojedynku na szpady, potrafił jeszcze naciąć na swego umykającego przeciwnika na przestrzeni 200 metrów i dopiero potem padł martwy.

Nieco później inny uczone zanotował, że znalazł u upokowanego jelenia „wrośniętą” w mięsień sercowy kulę. A więc nasuwał się wniosek, że jeleni, raz już rani, mogli jednak żyć dalej, mimo że kula utkwiła w sercu.

Na podstawie obserwacji, lekarze doszli do wniosku, że nie każda rana serca jest śmiertelna. Stąd wynikło zadanie powe zadanie dla medycyny — znaleźć sposoby leczenia ran serca.

Początkowo próbowano poradzić sobie bez uciekania się do zabiegów chirurgicznych. Ranionemu przepisywano jedynie absolutny spokój i przykładanie lodu na serce. Ten sposób przetrwał do lat 80 ub. wieku. Ale lód i spokój nie zawsze ratowały przed śmiercią, więc chirurgia zaczęła szukać bardziej skutecznych sposobów. Było to zadanie trudne. W tym okresie potrafiono już bowiem operować wszystkie wewnętrzne organa człowieka z wyjątkiem właśnie serca.

SERCE MOŻNA ZSZYWAĆ

Doświadczenia, przeprowadzone na zwierzętach, pokazały, że zabieg chirurgiczny serca jest możliwy.

Bezpośrednio po opublikowaniu doświadczeń ze zwierzętami pojawili się dwaj raporty — włoskiego lekarza Farina i norweskiego Kappela — o u-wiecznionych powodzeniem operacjach zaszycia ran serca u człowieka. Rodziła się więc nowa specjalizacja medyczna — kardiografia, czyli właśnie zaszycie ran serca.

Odąd stało się jasne, że również buchające krwią rany serca nie tylko można, ale i trzeba zaszycie podobnie, jak zaszycie rany żołądka albo jelita. W pierwszym okresie chirurgia serca ograniczała się jedynie do zaszycia ran kłutych i ciętych ran serca. Ale już w 1897 r. rosyjskiemu chirurgowi, Podreżowi, udało się również próbą usunąć kuli z serca. Podreż opracował metodę operacji wyjmowania kuli z serca i jednocześnie hamowania krwotoku.

ków. Metodę tę stosują lekarze do dzisiaj.

Inny z rosyjskich uczonych, Dżanelidze, wydał w 1927 r. pracę o chirurgii serca, będącą podstawowym dziełem w tym zakresie. Dżanelidze usystematyzował wszystkie materiały na ten temat dostępne w światowej literaturze i na podstawie własnych doświadczeń opisał pięć różnych sposobów chirurgicznych operacji serca.

WOJNA I MEDYCyna

Lata ostatniej wojny przyniosły dalszy rozwój kardiografii, jednej z najmłodszych dziedzin chirurgii. Wojna wysunęła przede wszystkim konieczność dokładniejszego opracowania metod operowania serca, zranionego przez kulę lub odłamki pocisków. W dziedzinie tej, w której pracowali uczeni całego świata, lekarze radzieccy mogą pochwalić się największą ilością przeprowadzonych operacji oraz osiągnięciami, posuwającymi badania naprzód.

Do bardzo ciekawych wyników doszli profesorowie Wiszniewscy, którzy zajęli się problemem chirurgicznej narkozy w czasie tego rodzaju operacji oraz badaniem skutków, jakie narkoza wywiera na pracę serca. Okazało się, że całkowita narkoza powoduje w zasadzie zwiększenie pracy serca, co w takich wypadkach nie jest pożądane. Dlatego uczeni doszli do wniosku, że lepsze wyniki musi dać znieczulenie miejscowe. Opracowaną przez nich metodą pozwalała bez konieczności usypiania chorego dokonać operacji serca całkowicie bezbolesnie.

W obecnej chwili Wiszniewscy zajmują się problemem udoskonalenia sposobów zastosowania magnezu i elektro-

magnesu w czasie operacji serca do usuwania tkwiących w nim drobnych, nie zawsze dostrzegalnych i ogromnie trudnych do znalezienia odłamków metalowych.

Główna zasada chirurgii głosi: „Operacja chirurgiczna nie powinna być dla pacjenta bardziej niebezpieczna od samej choroby”. Jeżeli chodzi o rozwój kardiografii, to problem bezpieczeństwa operacji udało się rozwiązać już zupełnie w odniesieniu pierwszego z zadań — zaszycia ran mięśnia sercowego. Obecnie po doświadczeniach i odkryciach dokonanych przez lekarzy w czasie ostatniej wojny również i w dziedzinie chirurgicznego leczenia ran serca (a więc m. in. wydobywania tkwiących w nich odłamków) udało się wypracować metody, które zapewniają absolutne bezpieczeństwo tego rodzaju zabiegów.

W obecnej chwili Wiszniewscy zajmują się problemem udoskonalenia sposobów zastosowania magnezu i elektro-

W ZSRR nie ma graczy zawodowych

Racjonalne wychowanie fizyczne i sportowe

Jedną z najpierwszych trosk państwa radzieckiego po rewolucji było zorganizowanie specjalnych instytucji szkolących instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego i sportu, przy pomocy najbardziej nowoczesnych i najbardziej naukowych metod. Rezultaty okazały się pozytywne i kraj dysponuje obecnie niezbędnymi kadrami.

Efekty tego planu pracy dają się odczuć w krótkim czasie — instruktorzy, wyszedłszy ze szkół specjalnych, poszli do szkół, do towarzystw sportowych, do wojska, aby popularyzować wychowanie fizyczne. Rozwój organizacji sportowych przyspiesza coraz szybsze tempo i w krótkim czasie związki zawodowe, fabryki, rady robotnicze — chłopscy wsi i miasteczka rozpoczynają zakładanie klubów. Niektóre z nich osiągnęły światową reputację, jak np. klub „Dynamo”, „Spartak”, „Lokomotywa”, „Skrzydła Sowieckie” itd. pomiędzy klubami piłki nożnej.

Każda ekipa składa się z ludzi dobrze wytrenowanych, będących w doskonałej kondycji fizycznej. Gracze futbolu i w Sovietach nie poświęcają się tylko kulturze fizycznej, lecz przechodzą także specjalny trening atletyczny, na który składają się kursy, skoki oraz specjalne ćwiczenia, których celem jest

rozwój tych zdolności, jakie powinien posiadać dobry futbolista.

W ZSRR nie ma graczy zawodowych. Nie ma także przenoszenia się graczy z jednego klubu do drugiego, albo też ich kupowania. Każdy gracz jest związany do swego klubu i uważa, że nie ma dla niego większego honoru niż uczucie zwycięstwa na swym własnym terenie. Ślad też pochodzi niezwykła poprawność gry, to właśnie, co tak jasno uwydatniło się w Pradze, jeśli chodzi o graczy w koszykówkę.

Wszystkim sportowcom płaci się odškodowanie w razie ich niezdolności do pracy.

Sikoro gracz lub atleta jest zmuszony opuścić swą pracę z powodu mających nastąpić spotkań, przez cały czas jego nieobecności firma, w której pracuje, wypłaca mu jego pensję. Poza tym ma zapewniony zwrot wszelkich kosztów podróży oraz utrzymania. Po skończonych zawodach atleci znowu zajmują swoje miejsca w fabryce lub w biurze i biorą udział w produkcji. Sport jest traktowany jako źródło osobistego dochodu.

Wszystkie gry sportowe w ZSRR przyjmują jako bazę bieg. Jest więc logiczne, że cała młodzież uprawia ten sport i że jest on spopularyzowany we wszystkich republikach obywatelskiego Związku Radzieckiego.

Mogliśmy by we wszystkich gałęziach wychowania fizycznego znaleźć przykłady doskonałego zachowania się gim-

nastyków i atletów sowieckich, lecz lista tych sukcesów stałaby się w tym wypadku zbyt długa. Obecne rezultaty europejskich mistrzostw w podnoszeniu ciężarów wykazują, że w tej specjalności atleci rosyjscy są prawie nie do pokonania. Na 6 tytułów mistrzowskich uzyskali oni 5.

W atletyce zawodnicy sowieccy wykazali już, że mogą być zaliczeni do najlepszych. Dla przykładu podajemy kilka wyników, uzyskanych przez atletów sowieckich.

Bieg: 100 m — 10", 6/10 — Gołowkin, 200 m — 21", 6/10 — Lukko, 400 m — 48", 6/10 — Lukko, 800 m — 1'52", 4/10 — Pugaczewski, 1500 m — 3'53", 2/10 — Pugaczewski, 5000 m — 14'37", Znaminski, 10.000 m — 30'35", 2/10 — Waniin.

Konkurencje: Skok w dal — 7 metrów, 49 cm — Kuźniecowa; Skok o tyczce — 4 m 30 cm — Ozorin; Rzut kulą — 16 m 72 cm — Lipp; Rzut dyskiem — 50 m 74 cm — L'akov.

Rezultaty osiągnięte przez kobiety są także bardzo znaczne.

Chcielibyśmy bardzo, aby państwo nasze przygotowało się do przyjęcia atletów sowieckich. W kontakcie z doskonałymi atletami sowieckimi, których „fair play” jest tak wychwalana przez tych wszystkich, co mieli szczęście spotkać się z nimi, nasi reprezentanci wszystkich gałęzi wychowania fizycznego mogliby się wiele nauczyć.

Odpow edzi Redakcji

OB. ZDZISŁAW OBARSKI. Nie wykorzystamy.

„STAŁA CZYTELNICZKA”. — Należy podać nazwiska i daty urodzenia poszukiwanych przez Was osób. Prześlijmy wtedy te dane do polskiej gazety „Głos Ludowy”, wychodzącej w Detroit dla publikowania.

OB. BERNARD SZYMANSKI. — Nie zamierzamy.

OB. STANISŁAW HOTEL, Parana. — Repatriacja naszych rodaków z Brazylii trwa. Zwróćcie się w tej sprawie do polskiej placówki dyplomatycznej w Rio de Janeiro.

OB. PIOTR SŁUCKI. — Za nadesłany materiał bardzo dziękujemy. Fakty podane przez Was znane są nam z korespondencji Waszych kolegów, którzy wcześniej wrócili do kraju.

OB. HENRYK CZERKAWSKI. — Nie stety, nasza Redakcja nie dysponuje żadnym funduszem czasowym dla swoich czytelników. A jakby to było dobrze!

OB. ARTUR FISZER. Nie wykorzystamy.

OB. HENRYK PIOTROWSKI. — Mylnie Was poinformował Wasz znajomy radny. Akcja, o którą Wam chodzi na terenie Polski nie została jeszcze podjęta.

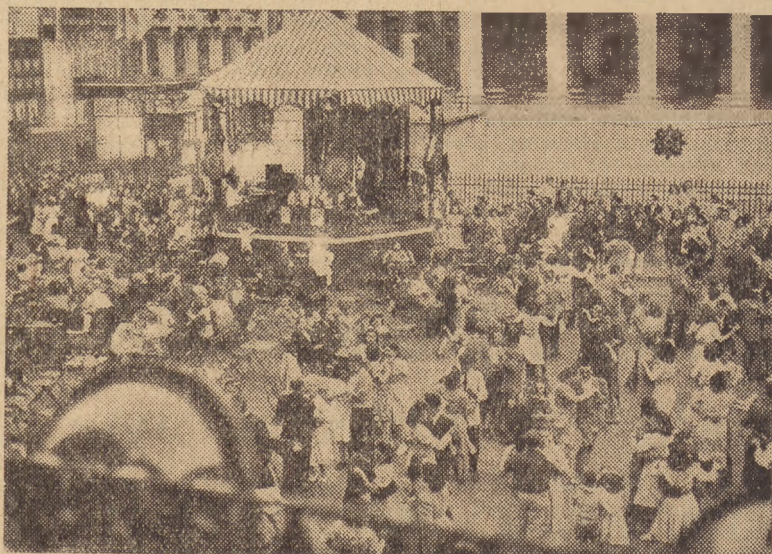
OB. L. ANDRZEJEWSKI. — Nie wydaje nam się, aby nazwa „Negro”, którą sobie obrała jakaś tam firma, miała cośkolwiek wspólnego z dyskryminacją rasową.

OB. SŁUŻ, kapral. — Pismo Wasze przekazał mi do Powiatowej Rady Narodowej w Niedzicy z prośbą o wyjaśnienie.

„WŁADEJO Z OSTROWCA”. — List przesłał mi do Komisji Kontroli Partii.

OB. K. ŻUR. — Nie napisaliście, o jaką gminę chodzi Wam konkretnie i dlatego nie wiemy, dokąd się zwrócić po wyjaśnienia.

OB. WACŁAW DREWNIĄK. Warszawa Jednostka Wojskowa 2619. — O ob Janie Panteluku, którego poszukiwanie wiemy tylko, że mieszka w Koszalinie. Może przeczyta tę notatkę i sam się do Was odezwie.



14-go lipca Francuzi tańczyli na ulicach Paryża

RICHARD WRIGHT

SYN AMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

— Dopiero myślę nad tym.
— Ale skąd wzięłeś pieniądze?
— Posłuchaj, Bessie, gdybym musiał opuścić miasto i potrzebował pomocy, czy pomógłabyś mi? Rozłupałbym forse na dwie części.
— Jeśli mnie wezmiesz ze sobą, nie trzeba rozłupywać.
Zamilkł, nie przyszło mu na myśl, żeby ją brać ze sobą. Kobieta jest niebezpiecznym ciężarem, jeśli trzeba uciekać. Wiedział z czytania, ilu mężczyzn wpadło przez kobiety, nie chciał iść ich śladem. Ale... gdyby ją dostatecznie wtajemniczył, czy chciałaby z nim pracować?
— Okej — powiem ci tylko tyle: wezmę cię, jeśli mi pomożesz.
— Naprawdę?
— Naprawdę.
— Więc opowiesz mi wszystko?

Tak, można to jakoś wykreślić. Po co wspominać Jana? Czemu nie opowiedzieć całej historii w ten sposób, żeby, nawet powtarzając ją, powtórzyła to tylko, co może mi pomóc? Podniósł szklankę i wypił, postawił ją z powro-

tem, i bawiąc się papierosem, pochylił się ku niej, mówiąc z cicha.
— Posłuchaj, tak to wygląda. Ta dziewczyna, gdzie ją pracując, uciekała z Czerwonym, no, córka starego bogacza, milionera.
— Związała?
— Co? Yah, związała.
— Z Czerwonym?
— Yah, no z takim komunistą.
— Co ona, ma źle w głowie?
— Wariatka i tyle. Nikt nie wie, gdzie się podziała, więc ostatniej nocy wzięłam pieniądze z jej pokoju, rozumiesz?
— Aha.
— Nie wiedzą, dokąd wyjechała.
— No i co z tego?
— Nie wiedzą, kapujesz?
— Nie.

Ssał w milczeniu papierosa, mając przed sobą jej czarne oczy, rozszerzone zaciekawieniem. Lubił to w niej. Wolałby jeszcze jej nie wtajemniczać, niech zgaduje. Byłby utrzymywał jak najdłużej w jej oczach to spojrzenie bezgrani-

cznego oddania i zaciekawienia. Czuł wtedy, że żyje, rośnie w nim poczucie władzy i wartości.

— Mam myśl — powiedział.
— Och, Bigger, powiedz.
— Nie tak głośno.
— Powiedz.
— Nie wiedzą, gdzie ona jest. Mogą myśleć, że ją ktoś porwał, kapujesz? — muskuły jego drżały w napięciu, wargi się opuściły.
— Ach, więc dlatego słuchałeś w takim naprężeniu o Loebie i Leopoldzie?
— Co myślisz o tym?
— A pomyślała naprawdę, że została porwana?
— Możemy tak zrobić, żeby pomyśleli.
Spojrzała na swoją pustą szklankę. Bigger zawołał kelnerkę i zamówił jeszcze dwa kieliszki. Upił trochę i mówił dalej:
— Poszła, rozumiesz? Nie wiedzą, dokąd, nikt tego nie wie. Ale mogą pomyśleć, że ktoś wie, jeśli im się to powie?
— Więc myślisz... myślisz, że możemy im dowiedzieć, żeśmy to zrobili? Myślisz do nich napisać?

— ...i wezwać do zapłacenia okupu, oczywiście — powiedział. — I otrzymać okup, co najważniejsze. Rozumiesz, zainkasujemy dolary, bo nikomu innemu nie przyjdzie to do głowy.
— A jeśli ona się nagle zjawi?
— Nie zjawi się.
— Skąd wiesz?
— No wiem, że się nie zjawi.
— Bigger, ty wiesz coś o tej dziewczynie. Wiesz, gdzie ona jest?
— Już się o to nie kłopot. Wiem doskonale, że nie mamy się co kłopotać o jej powrót.

— To dziwne.
— Do diabła, to przestań wypytywać.
— Już nie.
— No, to co myślisz?
— Trzeba być ostrożnym.
— Można dostać dziesięć tysięcy dolarów.
— Jakim cudem?
— Powiemy im, żeby gdzieś złożyli pieniądze. Pomyślą, że mogą ją odzyskać.
— Bigger, ty wiesz, gdzie ona jest? — powiedziała znów, nadając swej wypowiedzi ton pół-pytania, pół-stwierdzenia.
— Nie.
— No to dadzą do gazet i ona się pokaże.
— Nie pokaże się.
— Skąd wiesz?
— No, kiedy mówię, że się nie pokaże, to się nie pokaże.
Zobaczył, że wargi jej się poruszają, a potem usłyszał, że mówi z cicha, nachyliwszy się ku niemu.
— Bigger, ale nic jej nie zrobiłeś, co?
Zesztywniał ze strachu. Pożałował, że nie ma w ręku czegoś ciężkiego: pistoletu, noża, cegły wreszcie.
— Powtórz, zabiję.
— Och.
— Chodź, idziemy. I przestań się wygłupiać.
— Bigger, nie powinienes być tego robić.
— Pomagasz? Tak, czy nie?
— Słuchaj, Bigger...
— Tchorzysz? Po tym, jak ukradłem dla ciebie srebro w domu Heardów a radio od Maerów?
— Och, sama nie wiem. (d.c.n.)

Poważna Instytucja zatrudni od zaraz

RUTYNOWANĄ MASZYNISTKĘ

Oferty należy składać do Biura Reklam i Ogłoszeń R.S.W. „PRASA“

Delegatura Warszawska, ul. Smolna 13

KINO **STYLOWY** KINO
FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ
„MY Z KRONSTADTU”
Pocz. seans.: 15, 17, 19 i 21. Film dozwolony od 14-ty lat.

Ogłoszenie o przetargu Nr 7/III

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na budowę mostu kratowego systemu inż. L. Grocha o rozpiętości podporowej 25,60 m na ulicy Nowy Świat w Gdańsku.

Przetarg odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 11 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Gdańsku, przy ul. 3 Maja nr 9, pokój 303, gdzie od dnia 24.VII.1947 r. w godz. od 9 do 13 oferenci mogą otrzymać bliższe informacje, służyć kosztorysy i wzory ofert oraz warunki ogólne i techniczne wykonania robót.

Oferty należy składać do godz. 10.30 w dniu przetargu w pokoju nr 310.

Wadium stanowi 1,5 procent oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, a także uznać, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

1817

OGŁOSZENIE

o likwidacji Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Komisja Likwidacyjna Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych powołana na zasadzie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1946 r. — na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie likwidacji Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych oraz art. 1 i 15 Dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o utworzeniu Przedsiębiorstw Państwowych (Dz. U. 8/47 r. poz. 42) i zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 lutego 1947 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania o utworzeniu Przedsiębiorstwa Państwowego „Techniczna Obsługa Rolnictwa — Przedsiębiorstwo Państwowe” — ogłasza o likwidacji Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych i wzywa wierzycieli Przedsiębiorstwa do zgłoszenia ewych wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Likwidatorem upoważnionym przez Komisję Likwidacyjną do występowania w imieniu Przedsiębiorstwa jest dyrektor Józef Stęger — Łódź, ul. Kościuszki nr 46.

Siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się w Warszawie, Al. Jerozolimskie 49.

1818

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Wilnie, zaświadczenie RUK Łębork, kartę zameldowania na nazwisko Dziegielewska Henryk. 1816

ABSOLWENTKA Stomatologii poszukuje zastępstwa, współpracy. Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 55, dla „Absolwentki”. 1815

SKRADZIONO dokumenty Keller Jadwigi, legitymację wojskową Nr 21592 wydaną przez jednostkę wojskową Nr 3617 i świadectwo ślubu unieważniam. 1807

BEZCZKI wszelkiego rodzaju, SKRZYNIKI na owoce, pomidory, cebule, OKNA inspektowe itp. do starca Spółdzielni Owocarsko-Warzywniczej Samopomoc Chłopskiej w Warszawie, Centrala Emli Plater 25, tel. 8-78-59-87705. Wytwórnia opakowań Grzybowska 38. 1792